WRDS o smogu



Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w Katowicach za wprowadzeniem standaryzacji jakości sprzedawanego węgla. Apeluje również o nadanie specjalnych uprawnień strażnikom gminnym, którzy za zanieczyszczanie powietrza mogliby nakładać mandaty karne

„Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w Katowicach wnioskuje o kontynuowanie prac mających na celu wdrożenie do polskiego porządku prawnego standaryzacji jakości paliw węglowych przeznaczonych do spalania w kotłach i piecach o mocy do 1 MW z jednoczesnym całkowitym wycofaniem mułów i flotokoncentratów węglowych oraz węgla brunatnego z rynku paliw przeznaczonych do użytkowania w tego rodzaju kotłach i piecach, przy zastosowaniu systemowego wsparcia ekonomicznego dla podmiotów korzystających z kotłów o mocy od 0,6 do 1 MW” – czytamy w przyjętym stanowisku katowickiej WRDS.

„Jest oczywiste, że samorządy same z walką o czyste powietrze sobie nie poradzą. Oczekujemy ofensywy z prawdziwego zdarzenia po stronie rządu. Ważne, by kolejne regulacje prawne uzupełniały się z uchwałami antysmogowymi przyjętymi przez różne województwa. Niestety, dochodzą do nas głosy, że w przygotowywanym przez Ministerstwo Energii rozporządzeniu dotyczącym jakości paliw stałych dalej dopuszczone są muły i flotokoncentraty. Mam nadzieję, że to się jednak nie potwierdzi” – rozpoczął debatę Wojciech Saługa, marszałek województwa śląskiego, który obecnie też przewodniczy WRDS w Katowicach.

„Problem smogu jest jak najbardziej aktualny. Tylko w ubiegłym roku odnotowaliśmy aż dodatkowych 16 tysięcy zgonów, właśnie z powodu zanieczyszczonego powietrza. Uśmiercenie ma w Polsce teraz rekordowy poziom, porównywalny z tym z początku lat 80. ubiegłego wieku. Demograficzny efekt Programu 500+ skutecznie zasypano. I żeby było wszystko jasne: mówimy o dodatkowych zgonach nie emerytów czy rencistów a ludzi jak najbardziej w wieku produkcyjnym Brakuje w pierwszej kolejności systemowej informacji ze strony Ministerstwa Zdrowia o sytuacjach zagrożenia zdrowia życia przez smog" – dodał prof. Paweł Buszman, ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach.

Podczas debaty dostrzeżono ostatnią ofensywę rządową w tym względzie – koncentrującą się na centralnych dopłatach do termomodernizacji budynków mieszkalnych oraz wymianę źródła ciepła. Od początku jednak ogłoszenia przez premiera Mateusza Morawieckiego programu „Smog Stop" wielu samorządowców zgłaszało swoje wątpliwości. Ich wspólnym mianownikiem jest pominięcie miasta powyżej 100 tys. mieszkańców z województwa śląskiego, które niestety przodują w wykazie Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Tam na 50 najbardziej zanieczyszczonych miast z całego globu aż 33 leżą w kraju nad Wisłą, z czego większość to reprezentanci województwa śląskiego.

„Godnym uwagi jest fakt ogłoszenia przez rząd programu „Smog Stop", jednak należy zwrócić uwagę, że zanieczyszczenie powietrza dotyczy w przypadku województwa śląskiego całego obszaru, a nie tylko miejscowości, na terenie których prowadzony jest Państwowy Monitoring Jakości Powietrza. Działania związane z dofinansowaniem wymiany źródeł ciepła oraz termomodernizacją budynków mieszkalnych powinny więc być skierowane do sektora ubóstwa energetycznego na całym obszarze dotkniętym problemem." – czytamy w przyjętym przez WRDS stanowisku.

Nowym pomysłem WRDS w Katowicach na walkę o czyste powietrze w naszym regionie jest nadanie strażnikom gminnym takich uprawnień, dzięki którym ci będą mogli na miejscu egzekwować zapisy uchwały antysmogowej. A tych, którzy uparcie nie chcą dostosować się do nowych wymogów prawnych – karać mandatem karnym. Obecne straż gminna może skierować sprawę do sądu.

„Wprowadzenie proponowanych zmian do aktualnego stanu prawnego wpłynie pozytywnie zarówno na respektowanie zapisów uchwał sejmików województw przyjętych na podstawie art. 96 Prawo ochrony środowiska, czyli tzw. uchwał antysmogowych, jak również przyczyni się do skuteczniejszej realizacji zadań z zakresu poprawy jakości powietrza." – czytamy w przyjętym w tej sprawie oficjalnym stanowisku Rady.

„Żeby walka ze smogiem mogła być faktycznie skuteczna i efektywna strażnicy gminni muszą mieć instrumenty egzekucji. Niestety, jak na razie nie ma ku temu odpowiednich narzędzi prawnych. Bez zmian w tym względzie my możemy jedynie kierować sprawę do sądu, tam czeka ona na rozstrzygnięcie około pół roku." – przekonywał Mariusz Sumara, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Katowicach.

Galeria













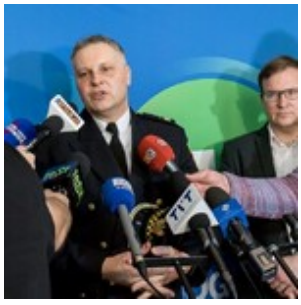
















Dodana: 13 września 2024 13:14